

Dla Elżbiety najważniejszy był stół. Duży i solidny, by pomieścić rodzinę oraz przyjaciół. Stał się punktem wyjścia dla projektu wnętrza i zdecydował o układzie pomieszczeń

Szlachetna elegancja

Właścicielka mieszkania, rodowita gdańszczanka, nigdy nie przypuszczała, że wymarzone mieszkanie znajdzie w Sopocie. Gdy jednak przypadkiem trafiła na ponad stuletnią kamienicę, w której dawniej mieściła się fabryka mydła, nie mogła się jej oprzeć. Urzekły ją wysokie stropy, kameralna atmosfera oraz niecodzienna historia tego zabytkowego budynku. Z pomocą architekta stworzyła tu azyl dla siebie i swoich najbliższych.

Sofa na miedzianych nóżkach została wykonana na zamówienie (do kompletu powstał również podnózek, tutaj występujący w roli stolika). Ozdabiają ją poduszki pochodzącej z Gdańska marki MIAU DESIGN. Z ciepłymi materiałami (lniane są zasłony i obicie krzeseł) kontrastuje surowa podłoga. Szerokie deski zostały jedynie zaolejowane. Wszystkie lampy (Riviera Maison) właścicielka sprowadziła z Holandii.

KOCHAM
MOJ
dom

Pochwal się swoim mieszkaniem!

Uwielbiasz zmieniać jego wystrój, a urządzenie wnętrz jest Twoją pasją? Chciałabyś, by u Ciebie także odbyła się sesja zdjęciowa? Napisz nam o sobie i przyslij kilka zdjęć swojego mieszkania. Czekamy pod adresem: mojemieszkanie@grupazpr.pl

„Oryginalnie mieszkanie składało się z dwóch pokoi z kuchnią i łazienką oraz z dużego korytarza. Nam udało się wydzielić trzy odrębne sypialnie oraz sporą strefę rodzinną, w której spędzamy najwięcej czasu”

Sfatygowany masywny stół od razu przykuł uwagę Eli. Wypatrzyła go u koleżanki, zanim jeszcze na dobre zaczęła myśleć o urządzeniu swojego nowego mieszkania. Ujęło ją użyte do produkcji drewno – wypłukane i wyrzucone na brzeg przez morskie fale, pełne ubytków i niedoskonałości. Upewniwszy się, że koleżanka nie ma nic przeciwko, zamówiła dla siebie podobny. Dobrze przypuszczała, że to wokół niego będzie się toczyło życie domowników.

Skomplikowana układanka

Różne źródła podają sprzeczne informacje. Jedne mówią, że budynek, w którym przed laty funkcjonowała sopočka mydlarnia, został wzniesiony pod koniec XIX wieku. Drugie z kolei wskazują na początek wieku XX. Niemniej jednak oznacza to, że mieszkanie Eli ma ponadstuletnią historię. Gdy nabyła je pięć lat temu, stanowiło kompletną ruinę. Z oryginalnych ścian pozostały tylko dwie (nośne). Szerokie dębowe deski podłogowe nie przetrwały próby czasu i zostały usunięte. Konieczna była także wymiana stropów, a nawet wykucie dodatkowego okna. Stolarzka została odnowiona zgodnie ze wskazówkami konserwatora zabytków. Pojawiły się gustowne materiały i elegancka sztuka. Wnętrze zaczęło nabierać szlachetnych rysów, godnych dostojnej kamienicy w dawnym kurorcie.

Serce domu

Gdy rozpoczęli współpracę, architekt przyznał, że jeszcze nigdy nie projektował wnętrza „pod stół”. A ten – szeroki na metr i długi na ponad dwa – dyktował warunki. To dla niego powstała otwarta przestrzeń dzienna i to on gra tu pierwszą rolę – wita domowników i gości, zapraszając do wspólnych rozmów i posiłków.

Zabudowa kuchenna (Cucine LUBE) nawiązuje formą do dużego kredensu. Dzięki swojej wyjątkowej urodzie tworzy spójną całość z gustownie urządzonej strefą wypoczynkową. Sporo tu nietypowych rozwiązań – blat jest częściowo wysuwany, a ścianę nad nim osłaniają kafle z naturalnego kamienia. Ramowe fronty szafek kuchennych korespondują z dekoracyjnymi panelami w angielskim stylu (to tzw. bordery). Nad nimi zawieszono grafikę autorstwa Jana Sikory – architekta, który zaprojektował mieszkanie Eli.



Ciemne ściany w sypialni – dlaczego nie? Aby nie wiało chłodem, mocny i odważny antracyt ociepliłam dodatkami

Inspirację do wystroju sypialni stanowiła ukochana przez Elę Szkocja. Charakterystyczne krzyżujące się ze sobą czerwone oraz szare i ciemnozielone pasy występują co prawda jedynie na tkaninach, ale ich barwy powtarzają się w całym pomieszczeniu. Kontynentalne łóżko z imponującym zagłówkiem zostało wykonane na zamówienie. Stoliki nocne to IKEA. Zamiast tradycyjnych lampek nocnych wybrano lampy sufitowe (Rivière Maison) zwisające nisko nad stolikami.



REKLAMA

Obite soczyscie czerwona tkanina łóżko wyłożone jest futrzanymi i filcowymi poduchami. Ich miękka faktura skutecznie zachęca do wypoczynku. Drewniana podłoga i nastrojowe światło płynące z bocznego oświetlenia oraz filcowych lampionów wprowadzają kojącą domową atmosferę. Szyku i elegancji dodaje dekoracyjna sztuka.

Skąd czerpać inspiracje przy urządzeniu wnętrza

WSKAZÓWKI ELI:

- **Polecam skorzystanie z pomocy profesjonalistów.** Zanim powstała koncepcja wnętrza, architekt (Sikorawnetrza.com) zadał mi ponad sto pytań dotyczących moich preferencji w różnych dziedzinach życia. Z odpowiedzi wyłonił się projekt uszyty na moją miarę. Konieczny też był nadzór konserwatora zabytków. Doradził, jak możemy odtworzyć wiele detali zgodnie z XIX-wiecznymi wzorami.
- **Wybierz jeden element, wokół którego zbudujesz całą historię.** To może być upragniony stół, kawałek tapety, lampa, którą widziałas u koleżanki, lub zdjęcie w magazynie wnętrzarskim. Zaczynaj od tego, co ci się najbardziej podoba.
- **Obserwuj wszystko, co cię otacza.** Dla mnie najbardziej inspirujące są podróże. Ukochana Szkocja nadała motyw przewodni mojej sypialni, a wzór tkaniny przywiezionej z Bahamów został przeniesiony na wyjątkowy witraż. Lampy podobne do tych, które wiszą w moim mieszkaniu, wypatrzyłam w czasie jednej z podróży do Holandii.



W przestronnej łazience wyraźnie czuć powiew francuskiej elegancji. Ponadczasowe zestawienie czerni i bieli uzupełniają chromowane dodatki i ozdobna kolorowa mozaika. Znalazło się tu miejsce na wannę na łwich łapach, którą pani domu wypatrzyła w internecie. Wszystkie płytki pochodzą z niewielkiej włoskiej manufaktury. Zwiewne mlecznobiałe firany uszyto na wymiar.

Szczególną uwagę przykuwa fresk zdobiący ścianę nad wanną. Przedstawia on widok sopockiego mola z lat 20. minionego wieku. Wolnostojąca bateria wannowa utrzymana w stylistyce retro pochodzi ze sklepu Armaret. Chromowany kinkiet z tekstylnym abażurem (podobny można znaleźć w Selsey.pl) oraz niewielki stolik-pomocnik (IKEA) tworzą kąpiel sprzyjający zanurzeniu się w wannie oraz... w lekturze.

w stylu wnętrza

Wanna na łwich łapach, toaletka, wyszukane dodatki – oto przepis na elegancki salon kąpielowy

Wanna wolnostojąca Barbados, akryl, 162x71x77 cm, Durasan, 1598 zł, **Castorama.pl**; bateria wannowa obrotowa Retro, 98 zł, **Skleptorb.pl**; dywanik Toftbo, poliester, 50x80 cm, 24,99 zł, **Ikea.pl**; komplet łazienkowy, ceramika, 159,70 zł, **Zarahome.com**; zasłona sznurkowa, 90x200 cm, Colours, 29,98 zł, **Castorama.pl**; kinkiet Surat (bez abażura), 498,90 zł, **Bbhomeonline.pl**; świeca zapachowa Driftwood, średni słoik, 86 zł, **Yankeehome.pl**; toaletka Baroque, MDF, 100x40 cm, Steens Group, 719 zł, **Sfmeble.pl**; kosz Gorm, 32x27x20 cm, 49,95 zł, **Jysk.pl**; ręczniki London, 30x50 cm, 29 zł/szt., **Calvado.pl**

